

Trybuna

Dolnośląska

81.250 milj. funtów kosztowała Włochów awantura wojenna

Projekt traktatu z Włochami uchwalony Decyzja w rękach Wielkiej Czwórki

PARYŻ (Ant. wł.). Wczorajsze plenarne zebranie konferencji paryskiej zakończyło się o 3.15 nad ranem. Ostatnie posiedzenie trwało bez przerwy 6 godzin. Przeprowadzono 200 głosowań. W ten sposób została zakończona praca nad projektem układu pokojowego z Włochami, który został uchwalony większością 16 głosów przeciwko 5. Obecnie projekt ten przejdzie jako załączenie pod obradę rady czterech ministrów spraw zagranicznych. W szczególności plenarne zgromadzenie konferencji paryskiej uchwaliło następujące 4 zasadnicze kwestie co do których istniała wśród delegatów różnica zdań.

1) Granica włosko - jugosławińska została określona zgodnie z propozycją francuską.

2) W sprawie administracji Triestu przyjęty został projekt anglo-amerykański według którego gubernator wolnego miasta posiadać będzie większe uprawnienia niż Zgromadzenie Narodowe.

3) Wniosek ZSRR przewidujący wycofanie wojsk okupacyjnych z obszaru wolnego miasta Triestu do dnia 30 od

chwili podpisania traktatu został odrzucony.

4) Odszkodowania włoskie dla państw sprzymierzonych zostały ustalone w wysokości 81 250 milionów funtów szterlingów. Suma ta zostaje podzielona pomiędzy następujące państwa: ZSRR, Grecja i Jugosławia po 25 milionów i, szt. Abisynia 6 milionów 250 tysięcy f. szt.

Pretensje Albanii ma rozpatrzyć rada czterech ministrów.

Na zgromadzeniu plenarnym przewodniczył minister spraw zagranicznych Molotov, który zapowiedział też, że dziś będzie rozpatrywany traktat pokojowy z Rumunią.

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym konferencji paryskiej przemawiał delegat Nowej Zelandii, który stwierdził, że konferencja osiągnęła poważne rezultaty i chociaż były pewne trud-

ności nie należy ich jednak wyolbrzymiać. Jeżeli pokój ma być niepodziel-

Sprawa Dunaju i sprzeciw Kardella

PARYŻ (Ant. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym konferencji paryskiej, które rozpoczęło się o godz. 10 rano pod przewodnictwem min. spraw zagranicznych ZSRR Molotowa był omawiany projekt traktatu pokojowego z Rumunią.

Senator Vandenberg zaproponował włączenie do traktatu z Rumunią klauzuli o wolnej żegludze na Dunaju i zwołanie specjalnej konferencji w tej sprawie w 6 miesięcy po podpisaniu traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi. Propozycji tej sprzeciwił się stanowczo wicepremier Jugosławii Kardelli, który zaznaczył, że kwestia Dunaju jest sprawą państw nadbrzeżnych, a

ny, to wszyscy delegaci ONZ powinni zgodnie współpracować.

wiecz przede wszystkim Jugosławii. Propozycja Vandenberg'a godzi w interesy państw leżących nad Dunajem i przyjęcie jej stać się może instrumentem obcej polityki. Sprawa Dunaju nie leży w kompetencji konferencji paryskiej.

Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii Bevin, przemawiał za propozycją Vandenberg'a. Przedstawiciel Czechosłowacji wezwał państwa Sprzymierzonych do wyrozumiałości w stosunku do Rumunii, która poniosła wiele ofiar, walcząc od sierpnia 1944 przy boku Sprzymierzonych.

Dalsza dyskusja trwa.

NA ULICACH RZYMU. — Bitwa między robotnikami a policją. Minister Nenni obrzucony kamieniami

RZYM (Ant. wł.). Wczoraj doszło w Rzymie do wzięcia starcia pomiędzy policją a demonstracją robotników. Robotnicy zebrał się na Placu Wiminale, protestując przeciwko drożyznie oraz przeciwko zamierzonym przez rząd redukcjom pracowników fabrycznych. 90 osób spośród demonstrujących odniosło rany, jedna zmarła na skutek odniesionych ran, poza tym 29 policjantów musiano odwieźć do szpitala. Minister Nenni, który pojawił się na balkonie pałacu w Wiminale z zamiarem uspokojenia demonstrujących został zaatakowany kamieniami.

Szarża policji konnej z obnażonymi szablami, warkot karabinów maszynowych i jęki rannych stworzyły nastrój prawdziwej bitwy. Pewien amerykański fotograf prasowy został pobity przez policję, gdy usiłował nakręcić film przedstawiający przebieg zaistnia. Jeden z naocznych świadków opowiada, że demonstranci rozbroili kilku policjantów

a gdy zaczęła się strzelanina odpowiedzieli również ogniem. Ogłoszony później komunikat rządowy donosił, że demonstrantów rozproszono i przywrócono porządek.

Według wyjaśnień rządowych, policja miała otworzyć ogień dopiero w chwili, gdy z tłumu padły granaty ręczne, poprzednio zaś strzelała rzekomo tylko w powietrze. Tłum rozbił okna pałacowe i częściowo wdarł się do gmachu.

Napastników wyparto dopiero po przybyciu posiłków policyjnych. Demonstrujący robotnicy są zatrudnieni w zakładach użyteczności publicznej.

Nad ranem policja dokonała masowych aresztowań. Premier Italię de Gaspari oświadczył, korespondentem włoskich pism, że cały incydent został wywołany na skutek nieporozumienia, gdyż nikt we Włoszech nie myśli o redukcji w przemysle.

Wszystkie podania o łaskę odrzucone

BERLIN (Ant. wł.). Sojusznica Rada Kontroli Sprzymierzonych odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie podań przestępców skazanych przez Trybunał w Norymberdze o ulaskawienie. W kółkach dziennikarskich panuje konsternacja z powodu braku wiadomości o

losie podań, gdyż Rada Sojusznica dotychczas komunikatu o przebiegu posiedzenia nie wydała.

Ajencja France Press uzyskuje na drodze nieoficjalnej informacji według których 6 podań, a mianowicie Goeringa, Francka, Jodla Keitla, Bormanna i Deonitza już zostały odrzucone. Rząd wirtemburski wydał znajdującym się w Norymberdze Papenowi i Fritsche zakaz opuszczenia miasta.

BERN. Radio szwajcarskie doniosło, że wszystkie podania o łaskę, przestępców skazanych na śmierć w Norymberdze, zostały odrzucone przez Sojuszniczą Radę Kontrolną.

Dymitrow: Nie wierze w proroków Hitler musiał przegrać

SOFIA. Twórca Frontu Ojczyźnianego Dymitrow oświadczył dziennikarzom francuskim, którzy bawią obecnie w Sofii jako goście rządu bułgarskiego, iż proces w Norymberdze posiada niezwykle duże znaczenie dla demokracji światowej. Mimo zastrzeżeń w sprawie uwolnienia Schachta, Papena i Fritschego do wyroku ustosunkować się należy bezwzględnie pozytywnie.

Stanowi on groźne ostrzeżenie dla Churchillów i jemu podobnych, którzy po rozgromieniu Hitlera chcieliby zająć jego miejsce w walce o hegemonię świata. Wyrok jest ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy dzwonią szabelką i grozą bombą atomową, dla mściwców świata, którzy grożą rozpętaniem nowej wojny przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wszyscy ci panowie będą musieli zapamiętać jak się skończyła walka Hitlerów i Goeringów przeciwko demokracji światowej. Możemy być pewni, że jeżeli ktokolwiek będzie chciał kroczyć śladami Hitlera i Goeringa spotka go również zasłużona kara.

PRZEKRÓJ DNIA

PARYŻ. Wczoraj o godzinie 3.15 nad ranem uchwalono na konferencji paryskiej projekt traktatu z Włochami.

PARYŻ. Ambasador Skrzyszewski zgłosił na posiedzeniu konferencji paryskiej wniosek, aby do traktatu pokojowego z Włochami wprowadzono specjalny artykuł, zakazujący tworzenia organizacji faszystowskich we Włoszech.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie przed sądem wojskowym sensacyjny proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie działaczy OP i NSZ, którzy mają na sumieniu współpracę z Niemcami, formowanie brygady świętokrzyskiej, sprowadzanie do Polski drogą powietrzną dywersantów i wiele innych przestępstw.

BERLIN. Przywódca socjalistycznej partii jednoci W. Pieck sprzeciwił się stanowczo atakom partii socjalistycznej na obecne granice Polski, twierdząc, że są one tanim i szowinistycznym eksperymentem.

WROCŁAW. Zwyczaj cen chleba okazuje się całkowicie nieuzasadnioną gospodarczo. Powstała ona wskutek niedopuszczalnej polityki wywozowej Zjednoczenia Przemysłu Młyńsko-Piekarnianego.

Premier Osóbka-Morawski i Marsz. Zymierski w Kijowie

WARSZAWA. Dnia 10. bm. udała się do Kijowa delegacja polska z Premierem Osóbką-Morawskim i Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Zymierskim na czele.

Podróż ma na celu złożenie rewizyty Premierowi Ukraińskiej SRR Chruszczowu.

Faszyści włoscy w akcji

MOSKWA (Ant. wł.). W strefie okupacyjnej A obsadzonej przez wojska anglosaskie w mieście Gorycja na pograniczu włosko-jugosłowiańskim elementy faszystowskie wystąpiły odrębnie. W ostatnich dniach elementy te dokonały zamachu na mosty i linie kolejowe, wysadziły w powietrze, oraz napadły na zebranie organizacji demokratycznych.

Władze okupacyjne dotychczas nie przeprowadziły akcji przeciwko tym wykręcom.

Nota rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA. (PAP). Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, p. Bliss Lane, wręczona została nota protestacyjna w sprawie zachowania się amerykańskiej policji wojskowej w Bawarii w stosunku do posła RP w Brnie min. Jerzego Putramenta. Samochód min. Putramenta, znajdującego się w podróży służbowej, został zatrzymany przez wojskową policję amerykańską, chociaż posiadał znaki „C. D.” (Korpus Dyplomatyczny). Pomimo przedstawienia przez min. Putramenta odpowiednich dokumentów, wystawionych przez wojskowe władze amerykańskie i wbrew przywilejom dyplomatycznym, zarówno poseł polski, jak i jego żona zostali potraktowani przez policję amerykańską z daleko idącą brutalnością. Nota domaga się zadośćuczynienia i ukarania winnych.

De Gaulle przeciw projektowi konstytucji

PARYŻ (Ant. wł.). Generał de Gaulle udzielił wywiadu korespondentom paryskim dzienników, w którym oświadczył, że uchwalenie przez naród francuski obecnego projektu konstytucji doprowadzi do anarchii, a następnie do dyktatury. Twierdzenie, że braki nowego projektu można będzie następnie poprawić, jest niesłuszne, i dlatego Francja powinna w niedzielnym referendum projekt ten odrzucić.

Dlaczego zwyżka cen we Wrocławiu?

Ludzie pracy zaniepokojeni machinacjami spekulantów

W ostatnim tygodniu na terenie Wrocławia i na całym Dolnym Śląsku masy pracujące z niepokojem obserwują gwałtowną zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby. Chociaż zwyżka taka daje się zauważyć również i na obszarze Polski centralnej, ale w naszym województwie przyjęła ona rozmiary wprost zastraszające. Za masło nawet w spółdzielniach płaci się we Wrocławiu obecnie 520 zł za kg, a w Jeleniej Górze kosztuje ono aż 600 zł.

Drożeje tłuszcz, nabiał, ziemniaki, i co najważniejsze — chleb. Od kilku dni na rynku wrocławskim nie ma prawie mleka i zabrakło maki. Doszło do tego, że trzy piekarnie w naszym mieście ogłosiły w Urzędzie Skarbowym rezygnację z prowadzenia przedsiębiorstwa, gdyż nie mają po prostu z czego wypiekać chleba.

Te wszystkie problemy były rozpatrywane w dniu wczorajszym na posiedzeniu Społecznej Komisji Cennikowej przy Woj. Urzędzie Aprobizacji i Handlu.

Wyjaśniono, że zahamowanie dostawy mleka do miast powstało na skutek przeprowadzenia w tej chwili w terenie akcji siewnej. Wszystkie konie są zajęte przy obsiewaniu pól i chłopcy tylko za specjalną przepustką mają prawo jechać do miasta. Ten fakt wykorzystali natychmiast szmulerzy i spekulanci i zaczęli robić kokosowe interesy. Cena ziemniaków skoczyła do 600 złotych.

Jakie są powody zwyżki cen chleba? Dzięki inicjatywie i stanowczej postawie partii robotniczych i czynnika społecznego we Wrocławiu jeszcze latem br. dokonano, że na Dolnym Śląsku potaniała mąka i

chleb. Spodziewaliśmy się, że ta niższa będzie szła coraz bardziej w dół i wreszcie zaczniemy kupować chleb po 8 złotych za kilogram.

Co się jednak okazało? Zjednoczenie Młyńsko-Piekarniane stwierdziło, że cena maki w Polsce centralnej jest wyższa, bo gdy we Wrocławiu płacono się za kilogram 11 złotych, to w Warszawie aż 15 złotych, przystąpiło do zabójczej dla Dolnego Śląska polityki gospodarczej. Zjednoczenie Młyńsko-Piekarniane rozpoczęło wielki skup zboża, lecz zamiast dawać je na przemiał, zaczęło wywozić to zboże do Polski centralnej, gdzie otrzymywano wyższą cenę. I doszło do tego, że ze zboża dolnośląskiego jedzą chleb w Warszawie i Poznaniu, a we Wrocławiu piekarnie na skutek braku maki zamykają swoje przedsiębiorstwa.

Oprócz Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego napłynęło na Dolny Śląsk pełno różnych spekulantów z „listami i frachtami” i znowu na swoją rękę rozpoczęli oni wywozić zboże z naszego województwa.

Cały ciężar tej polityki gospodarczej spada naturalnie na barki mas pracujących. I dlatego z zadowoleniem notujemy oświadczenie, złożone na wczorajszym posiedzeniu Społecznej Komisji Cennikowej, przez naczelnika Woj. Urzędu Aprobizacji i Handlu, zabraniające wywozu zboża z Dolnego Śląska. Ani jeden kilogram maki nie może być wywieziony z naszego województwa do Polski centralnej. Jest to żądanie mas pracujących, ludzi, którzy najbardziej odczuwają sztuczną i zupełnie niezrozumiałą podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby w ośrodkach miejskich całego Dolnego Śląska.

Nowy wniosek Polski na Konferencji Paryskiej

PARYŻ. Na popołudniowym posiedzeniu konferencji paryskiej wystąpił imieniem delegacji polskiej ambasador Skrzyszewski z wnioskiem o wprowadzenie do traktatu pokojowego z Włochami specjalnego artykułu, zakazującego tworzenia organizacji faszystowskich we Włoszech. Przewodniczący min. Molotov zarządził głosowanie nad wnioskiem polskim.

Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 10 delegatów, za wnioskiem — 9, a 2 delegatów wstrzymało się od głosowania. Powszechną uwagę zwróciła okoliczność, że delegat Norwegii, który dotąd głosował przeciwko wnioskowi w sprawie uwzględnienia w traktacie włoskim zakazu działalności faszystowskiej, — tym razem oddał swój głos za wnioskiem polskim.

ZASŁUŻONY KOPNIAK...

Chłopi dolnośląscy zrywają i palą legitymacje PSL-u

Od dłuższego czasu obserwujemy na terenie Dolnego Śląska niezdecydowaną postawę PSL-u, i ostatecznie temu objawowi nie należy się dziwić. Z pewnością zaś dziwić się nie powinni przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy zbierają zrozumiałe i zasłużone plony swojej antynarodowej i antypolskiej polityki.

Osadnik dolnośląski jasno sobie zdaje sprawę z tego, że służenie interesom Churchillów, Byrnesów, to służenie sprawie wielkich Niemiec. Rozumie, że ci, którzy z Londynu krzykają: „Nie chcemy Wrocławia! Nie chcemy Szczecina!” nie zmienili ani swoich przekonań, ani swojej polityki. W dalszym ciągu nie chcą Ziemi Odzyskanych, i chętnie nimi poprzyręczają w zamian za poparcie udzielone przez międzynarodową reakcję polskim obywatelom i polskim kapitalistom.

Tutaj na Dolnym Śląsku, tak jak nigdzie, rozumie się konieczność jednolitości narodowej. Tutaj, na Dolnym Śląsku, rozbijanie jednolitości piętnuje się najkategoryczniej i najbardziej. Niech się nie dziwią panowie z PSL-u, jeśli wkrótce ze świecą w ręku szukają będa na Dolnym Śląsku chłopów czy osadników w swoich szeregach.

Na terenie powiatu Ząbkowickiego PSL znajduje się w całkowitym rozkładzie. W dniu 8 X bm. odbyło się w gromadzie Grochów tego powiatu zebranie, na którym zupełnie przypadkowo znalazł się I sekretarz powiatowy PPR-u, który wygłosił referat pt. „Polskie Stronnictwo Ludowe w czasie okupacji i w odbudowie Polski”. Po zebraniu wszyscy członkowie PSL złożyli legitymacje partyjne do prezydium. Są to: Nowicki Czesław, leg. nr 315384, Konstanty Stanisław, leg. nr 192540, Tuszecki Stanisław, nr 315374, Suchotnicki Jan, nr 315381, Krasowski Antoni, nr 315375, Czuchowski Kazimierz nr 315392. Poza tym kilkunastu innych na oczach całego zgromadzenia zerwało swoje legitymacje i spaliło. Wszyscy występujący z PSL-u wstąpili gromadnie do Stronnictwa Ludowego.

Również w powiecie ząbkowickim, w Czernewicach, odbyło się 3 października zebranie Koła gromadkiego, zwołane przez prezesa Koła PSL ob. Wawroś Franciszka. Do ob. Wawroś zwróciło się kilku członków i oświadczyło, że chcą wystąpić z PSL. Na wspomnianym zebraniu członkowie Koła mieli się wypowiedzieć w sprawie dalszego należania do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Następujący członkowie wystąpili z Koła: Jędrzejowski Jan, nr leg. 205847, Bochenek Michał, nr 50487, Krawczyk Stanisław, nr 50470, Mazur Stanisław, nr 315763, Wójcicki Teofil, nr 50463, Piszczek Franciszek, nr 50471, Puzio Jan, nr 50466, Musiał Teusz, nr 205845, Danieli Teodor, nr 50465, Surma Stanisław, nr 315760, Tużnik Wacław, nr 315761, Fedoroszyn Jan, nr 50472, Chydkiewicz Piotr, nr 50473.

Wszyscy wyżej wymienieni oświadczyli, że żądają, iż tak długo należą do Polskiego Stronnictwa Ludowego, do którego wciągnięto ich wbrew ich woli.

W powiecie ząbkowickim pozostały jeszcze dwa Koła: w Rzeźnicy i Rokietnicy, które znajdują się w trakcie likwidowania się przez swych byłych członków.

Panowie z PSL-u przeliczli się. Liczyli

mianowicie na nieświadomość polskiego chłopca. Na tej nieświadomości de facto zająć nie można. Chłop dolnośląski odpowiada przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego zasłużonym kopniakiem.

Ostatnie dni „norymberczyków”

Ogólna depresja Goering załamał się zupełnie Sauckel pisze ciągłe listy, a tylko jeden Speer jest zadowolony z wyroku

BERLIN. Podano do wiadomości, że niemieccy przestępcy wojenni skazani przez Międzynarodowy Trybunał wojenny w Norymberdze na kary więzienne, będą prawdopodobnie umieszczeni w więzieniu w Spandau, położonym w brytyjskim odcinku Berlina.

NORYMBERGA. Żona Hjalmar Schachta, który oczekuje w więzieniu w Stuttgarcie na przesłuchanie przez niemiecki trybunał do walki z hitleryzmem otrzymała zezwolenie od niemieckich władz policyjnych na codzienne odwiedzanie męża. Schachtowi będzie wyznaczony proces w Stuttgarcie prawdopodobnie za 2 tygodnie pod zarzutem prowadzenia propagandy politycznej i gospodarczej oraz popieranie w inny sposób ustroju hitlerowskiego, jednakże władze niemieckie nie zdecydowały się jeszcze, jakie konkretne zarzuty mu postawią.

NORYMBERGA. Herman Goering jest całkowicie złamany człowiekiem, leżącym w łóżku w swej celi — oznajmił w środę pewien urzędnik więzienia norymberskiego. Urzędnik dodał, że Goering ma pretensje do trybunału, ponieważ Schacht został uniewinniony. Naogół stan skazanych można określić

jako „pełna rezygnacja depresja”. Oprócz Goeringa żaden z nich nie okazuje uczucia przykrości z powodu uniewinnienia Schachta i Papena, jednakże nie mogą się pogodzić oni z uniewinnieniem Fritzschego. Żaden z pozostałych skazanych nie ma dobrego słowa dla Goeringa. Niektóre dzienniki pośpiesznie podały wiadomość, że Speer nie jest zadowolony z wyroku. Wprost przeciwnie, jest on zdania, że wyrok jest sprawiedliwy i że zasłużył on na karę 20 lat więzienia. O Jodlu skazani są

LONDYN (PAP). Liberalny dziennik „Manchester Guardian” w korespondencji z Warszawy donosi, że interwencja Watykanu w sprawie ułaskawienia Hansa Franka wywołała wielkie rozgoryczenie i oburzenie w Polsce. Dziennik podkreśla, że zarówno spo-

dzia, że „zasłużył on na śmierć żołnierską”. Natomiast są wprost przeciwnego zdania, jeśli chodzi o Keitla. Skazany na śmierć Sauckel ludzi się, że smutny swój los zawdzięcza tylko mylnemu przetłomaczeniu jednego zdania swych zeznań, z którego wynikało, że starał się on wyciągać z robotników jak największe korzyści najmniejszym kosztem. W sprawie tego zdania Sauckel pisze ciągłe listy i wysłał je do Międzynarodowego Trybunału Wojennego.

Eleonora Roosevelt o sojuszu z ZSRR

NOWY JORK (PAP). Przemawiając przed słuchaczami wydziału politycznego oddziału kobiecego obywatelskiego komitetu akcji politycznej wdowa po byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych, pani Eleonora Roosevelt oświadczyła, że prace ONZ będą uświęcone powodzeniem jeżeli wielkie mocarstwa potrafią znaleźć drogę do porozumienia i jeżeli masy pracujące całego świata będą wywierały nacisk w kierunku utrzymania pokoju. Pani Roosevelt podkreśliła, że Stany Zjedno-

czony, które niedawno same były młodym narodem, powinny starać się zrozumieć dążenia Związku Radzieckiego. Polityka Stanów Zjednoczonych może doprowadzić do wojny lub do pokoju. Samo pragnienie uniknięcia wojny nie jest wystarczające, trzeba wybrać kandydatów na czołowe stanowiska, którzy rozumieją sprawy gospodarcze, wojskowe i polityczne nie tylko Stanów Zjednoczonych ale i całego świata.

We Wrocławiu odbudowujemy Polskę

300% normy — rekord Janiny Mirowskiej

Wiecej takich ludzi na Ziemiach Odzyskanych

Czerwony mur, a za nim duży komin pieca fabryki Fajansu. Wąskie, ciasne podwórce pełne rupieci i sień z krzywymi schodami. Drugie piętro, dwie sale obrzucione gliną i stęchłym zapachem. Na trzeciej, w toni umywalki i form pracuje Janina Mirowska. Któż to taki? Zwykła młoda robotnica, która stanęła po długich latach okupacji przy warsztacie pracy, aby pracować. I gdyby nie II Etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy na Dolnym Śląsku w dalszym ciągu monotonicznie wykonywała by swoje czynności. Może kiedyś pochwaliby ją nawet ktoś z majstrów, dyrekcji, lecz i to byłoby wątpliwe.

Dom rodzinny, szkoła, ciężkie warunki materialne, straszliwa pożoga wojenna, tułac-

ka na obczyźnie, szczęśliwy powrót i praca. Banalne, po prostu — szare.

Jednakowym jest przeciętne tryb życia tysięcy ludzi. A właśnie, że wśród tej masy na pozór takiej samej, są jednostki, o których nie tylko trzeba mówić, pisać, ale musi się ich podnieść, wywyższyć i postawić na odpowiednim stanowisku. II Etap Wyścigu Pracy może niecałkowicie osiągnąć taki cel. Wyścig Pracy bowiem rzeczywiście jasno pokazał komu należą się odznaczenia, kto jest godny chwale w narodzie. Wielkość ludzi poznana została w ich odnoszeniu się do pracy, sumienności i stopnia zainteresowania warsztatem.

Janina Mirowska jest jedną z tych pionierów, którzy nie bacząc na trudności powzięła sobie za cel w pracy kuć silną przyszłość państwa. Jedyną drogą do urzeczywistnienia świetności Polski Ludowej znalazła w twardej, codziennym upartym podwyższeniu swojego rekordu. Drogą współzawodnictwa z koleżankami pracy starała się osiągnąć jak najwyższy procent normy produkcyjnej. Bohater nie dla sławy, nie dla zaszczytów, nie dla pieniędzy — a dla celu. Cel szczęścia całkowitego, wszystkich obywateli, zaspokojenie wszelkich potrzeb życiowych — oto szlak, jakim kierowała się Mirowska Janina. 300% normy to w pracy nie jest błachostką. Cyfrę tę podziwiała nie tylko towarzyszy z zakaszanymi rękoma. Niebawym tym sukcesem chwalił się każdy obywatel kochający swoją ojczyznę.

Mirowska Janina urodzona 22.V.1925 r. w woj. łódzkim. Pochodzi z biednej rodziny wiejskiej. Po ukończeniu 6-ciu klas szkoły powszechnej pracowała przez dłuższy czas w gospodarstwie ojca. W czasie okupacji wraz z rodziną zostaje wywieziona do Ham-

burga. W marcu 1945 r. wraca do kraju i jedzie, jako pionier, na Ziemię Odzyskaną. Dyr. Państw. Fabryki Fajansu przyjmuje ją na kuchnię. Praca ta jednak mało jej odpowiada i dlatego zwraca się z prośbą o przeniesienie jej na górnictwo. Od maja zaczyna swą pracę przy robieniu umywalk. Najpierw trzy, później zasadnicza norma — cztery, aż dziesięć, dwanaście, a czasem dojdzie do szesnastu umywalk dziennie. Szkoła tylko, że na fabryce przez dłuższy czas nie było nikogo, ktoby zwrócił uwagę na Mirowską Janinę. Niemiecki majster Wilde sabotował jej pracę, dyrekcja zaś nie urządziła żadnych specjalnych kursów przeszkoleniowych, aby zapoznać dobrego robotnika z techniką zamieszek i samym materiałem. Przeciwnie przyznano jej to do pogłębienia samej istoty pracy i do umożliwienia postawienia Mirowskiej Janiny w charakterze majstra lub siły pomocniczej. Iż mogłaby ona dać wzorowi fabryki, ile podobnych do niej robotnic mogłoby stać się czołowymi majstrami!

II Etap Wyścigu Pracy wyróżnia słusznie Mirowską Janinę. Jest to zachęta zarazem dla wielu innych, o których mało wiemy i piszemy. (Z)

ZSRR nie chce mówić o „wolnym” Dunaju

NOWY JORK (Ant. wł.). Generalny Sekretarz ONZ Trygve Lie zwrócił się do Wielkiej Brytanii, ZSRR, USA, Francji, Jugosławii i Grecji z zapytaniem, czy zechcą wziąć udział w międzynarodowej konferencji w sprawie wolnej żeglugi na Dunaju.

Dotychczas odpowiedział odmownie tylko przedstawiciel ZSRR.

„Ziemia święta” i święta nafta

Sytuacja w Palestynie i dalsze losy tego kraju stały się w ostatnich miesiącach jednym z głównych zagadnień dla rządu angielskiego. Powaga i skomplikowanie problemu palestyńskiego polega na tym, że koła rządzące w Anglii nie chcą wyrzucić się swego panowania w Palestynie, a to zupełnie nie daje się pogodzić z pozytywnym rozwiązaniem wewnętrznej sytuacji politycznej tego kraju.

Dla angielskich kół rządzących Palestyną jest przede wszystkim starannie wzmacniającą bazą wojenno-polityczną na Bliskim Wschodzie. Jednakże o stworzenie baz w tym rejonie troszczyć się nie tylko Anglii, lecz również Amerykanie, którzy wysyłają na Morze Śródziemne coraz większe ilości amerykańskich okrętów wojennych. Porty palestyńskie są wspaniałymi miejscami postoju dla okrętów i ujęć ropy naftowej i ropy irackiej i transjordanjskiej, należącej do towarzystw angielskich i amerykańskich.

Tymczasem ludność Palestyny, składająca się z dwóch wrogich nastawionych do siebie grup narodowych — arabskiej i żydowskiej, może zdobyć swoje słuszne prawa demokratyczne jedynie pod warunkiem wycofania

angielskich wojsk okupacyjnych. Okoliczność, że sjonisi żydowscy i nacjonalisci arabscy żądają całej Palestyny dla siebie i wyłącznie dla siebie, nie zmienia tej bezsporniejszej sytuacji. Angielskie panowanie nad Palestyną w najbliższym stopniu nie jest „usprawiedliwioną” walką narodowościową w tym kraju. Odwrótnie, jest ono główną przyczyną tej walki.

Prawie 30 lat temu, po wypędzeniu z Palestyny dawnych jej zdobywców — Turków, Anglicy otrzymali mandat Ligi Narodów na ten kraj. Wtedy rząd angielski nawiązał kontakt z fanatycznymi organizacjami sjonistycznymi i popierał imigrację żydowską do „Ziem Świętych”. Wywołało to coraz bardziej wzmagający się sprzeciw podstawowej, arabskiej ludności Palestyny, która również obecnie wynosi 3/4 ogólnej liczby jej mieszkańców, dochodzącej do 1 miliona 800 tysięcy osób. Lecz właśnie między różnymi grupami „stuleć” były zawsze na ręce imperialistom — kolonizatorom, których polityka oparta jest na znanej zasadzie „dziel i panuj”.

Anglia nie chciała i nie mogła znaleźć słusznego rozwiązania kwestii narodowościowej

w Palestynie. Jest to możliwe, jak wykazało doświadczenie radzieckiego państwa wielonarodowego jedynie na podstawie przyznania narodom prawa do samostanowienia, równości, swobod demokratycznych. Wysiłki 17-tu komisji specjalnie wysłanych w ciągu dwóch dekad do Palestyny przez rząd brytyjski nie dały żadnych wyników.

W końcu ubiegłego roku powstała 18-ta taka komisja.

Komisja, jak należało tego oczekiwać, doszła do wniosku, że mandat Anglii na Palestynę należy zachować do czasu, dopóki nie zapanuje w tym kraju pokój. Zaproponowała ona niezwłoczne przesiedlenie do Palestyny jeszcze stu tysięcy emigrantów — Żydów, co nie zadowoliło sjonistów i oburzyło Arabów.

Prezydent Truman szczególnie zaaprobował ideę przesiedlenia stu tysięcy Żydów. Rząd angielski sprzeciwił się temu wnioskowi, przypuszczając nie bez podstaw, że ciążący się o opiekę amerykańskiej emigracji żydowskiej władze przewodem wpływów amerykańskich w Palestynie. Wniosek komisji nie został zatwierdzony.

Rząd angielski opracował własny plan „aparytacji” Palestyny. Jest on nieskomplikowany. Pod głośną nazwą Federacyjnej Organizacji Kraju, pozostającej pod zarządem Anglii, Palestynę dzieli się na cztery obwody autonomiczne — żydowski, arabski, miasto Jerozolimę i osobno mało zaludniony obwód na południu. Na południu Palestyny powsta-

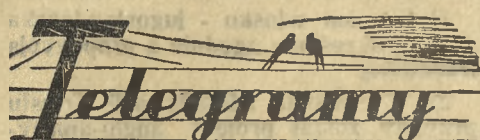
leństwo jak i prasa polska nie ukrywają swego rozgoryczenia, gdyż imię Franka jest symbolem najbardziej brutalnych i bezwzględnych zbrodni dokonywanych przez Niemców podczas okupacji.

Intervencja w sprawie Franka wywołuje tym większe oburzenie, że nie jest to pierwszy przykład takiego kroku ze strony Watykanu. Po skazaniu na śmierć innego zbrodniarza hitlerowskiego, b. gauleitera Poznania, Artura Greisera, Watykan również prosił o łaskę dla niego. „Manchester Guardian” przypomina, że zarówno Frank i Greiser mają na sumieniu życie milionów niewinnych Polaków, których podczas okupacji wysyłali do obozów i na męczenną śmierć.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że arcybiskup monachijski, kardynał Faulhaber, przesłał depeszę na ręce obrońcy i tego generalnego gubernatora Polski Franka, zalecającą złożenie podania o łaskę do sojuszników rady kontrolnej wobec wstąpienia do najwzrostszych władz kościelnych. Jak wiadomo Frank, skazany na śmierć przez Trybunał norymberski, odmówił z początku złożenia podania o łaskę.

„Zbrodnia obrazy majestatu” nie podlega karze

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Tokio agencja France Presse, dowódca amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii, gen. Mac Arthur, zaaprobował decyzję prokuratora japońskiej w sprawie nie ścigania obwinionych o zbrodnię obrazy majestatu wydawców dziennika komunistycznego „Czerwony Szandar”. Komentując z tej okazji nowe stanowisko cesarza japońskiego w konstytucji, gen. Mac Arthur oświadczył: „Wszystkie ludzie są równi przed prawem i nikt w Japonii — nawet cesarz — nie będzie cieszył się żadną specjalną ochroną prawną. W myśl nowej konstytucji cesarz staje się symbolem państwa, pozbawionym władzy i autorytetu politycznego.”



ATENY (ant. wł.). W związku z napiętą sytuacją w Grecji, rząd angielski postanowił wstrzymać ewakuację wojsk brytyjskich z Grecji i odłożyć ją na nieokreślony czas.

BELGRAD. W środę zakończył się w Zagrzebiu proces przeciwko arcybiskupowi Alojzemu Stepićcowi oraz innym oskarżonym. Po wygłoszeniu przez oskarżonych ostatecznego słowa przewodniczący trybunału oświadczył, że wyrok zostanie ogłoszony w piątek.

LONDYN (ant. wł.). Do Londynu przybył dzisiaj szef sztabu generalnego USA gen. Eisenhower. Z Londynu Eisenhower udaje się do Frankfurtu n/M. i Berlina.

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Ankar, iż rząd turecki zamierza przystąpić do wybudowania szeregu nowych lotnisk.

Jak twierdzi dziennik „Ulus” komisja turecka, przebywająca w Stambule Zjednoczonych, zawarła umowę z 2 wielkimi firmami amerykańskimi w sprawie budowy nowych lotnisk.

NOWY JORK. Przedstawiciele nauczycielstwa w Nowym Jorku wyłonili „komitet akcji” dla uzyskania podwyżki płac, który opracuje plan propagandowy w celu zapoznania opinii publicznej z zagadnieniami gospodarczymi nauczycielstwa.

BERLIN (ant. wł.). W angielskiej strefie okupacyjnej został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na komendancie obozu koncentracyjnego Nuengamme i 16-tu jego pomocników. Przestępcy ci byli oskarżeni o znęcanie się nad jeńcami. Pośród 90 tysięcy osób znajdujących się w obozie zginęło z powodu złego traktowania 50 tysięcy.

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie biuro cen maksymalnych stwierdziło, że ceny mięsa na czarnym rynku są dwukrotnie wyższe od cen urzędowych.

Kto winny w skandalu winnym?

PARYŻ. Ostatni tydzień kampanii agitacyjnej w związku z referendum stał pod znakiem skandalu z winem, któremu poświęcały wiele uwagi wszystkie pisma francuskie. Przedmiotem skandalu jest handel kontygen-

Aresztowanie szofera ambasady brytyjskiej

WARSZAWA. Niektóre zagraniczne agencje prasowe podały ostatnio wiadomość o aresztowaniu jednego z pracowników ambasady brytyjskiej w Warszawie. Dla uniknięcia nieporozumienia w tej sprawie, upewniamy się, że ten człowiek, który został aresztowany, jest obywatelem polskim, nazywa się Wiergiliusz Wandalin i był od dłuższego czasu poszukiwany przez władze bezpieczeństwa jako bandyta, który dokonał wielu napadów z bronią w ręku. Wandalinowi udało się pod zmienionym nazwiskiem wkradnąć się w zaufanie ambasady brytyjskiej, gdzie otrzymał posadę szofera. W chwili aresztowania Wandalin schronił się na teren ambasady brytyjskiej, jednakże na prośbę władz bezpieczeństwa został wydany przez ambasadę bez żadnych trudności.

Studium Literackie przy Oddziałach Zw. Zaw. Literatów

WARSZAWA. Departament literatury ministerstwa kultury i sztuki wprowadza przy wszystkich prawie oddziałach związku zawodowego literatów studium literackie, mające na celu uzupełnienie wykształcenia intelektualnego młodych adeptów piśmiennictwa. W ramach studium odbywać się będą wykłady nie tylko z dziedziny nauk humanistycznych, lecz także z przyrodniczych, gospodarczych etc.

Kwatery dla uczestników II Zjazdu Przemysłowego

Ministerstwo Przemysłu i Biuro II Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych proszą mieszkańców m. Wrocławia (śródmieście) o zgłaszanie wolnych kwater i noclegów na 2-3 dni dla uczestników II Zjazdu. Kwatery będą płatne. Zgłoszenia kierować należy do Biura Zjazdu Plac Teatralny 2.



Naipóźniej na wiosnę 1947 roku

Targi Wrocławskie będą przeglądem zagospodarowania, zaludnienia i ścisłego zjednoczenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą

UWAGA! TOWARY NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE KATEGORII „D”

Zarząd Miejski m. Wrocławia, wydział apro-wizacji i handlu, zawiadomił Powszechną Spółdzielnię, iż w najbliższych dniach mają być rozprowadzone na kartki żywnościowe kategorii D za miesiąc lipiec i sierpień następujące towary: pończochy dziecięce bawełniane, koszule i kombinacje dziecięce trykotowe, obuwie dziecięce brezentowe, koszule sportowe, trykotowe i płóciennę, koszule dziecięce bawełniane i inne.

Od 10 października przed domem towarowym w rynku jest umieszczona wywieszka, na której umieszczono ilość i nazwę artykułu, jaki w danym dniu jest sprzedawany na kartki.

MATERIAŁY WŁÓKIENNICZE NA KARTKI

Na karty odzieżowe za mies. maj i czer-wiec będą wydawane przez Powszechną Spółdzielnię towary włókiennicze dopiero po roz-prowadzeniu towarów na karty żywnościowe dziecięce. Należy się spodziewać, iż nastąpi to dopiero w drugiej połowie b. miesiąca.

FALSYWY BANKNOTY 500-ZŁOTOWE

We wtorek 9 września br. Komenda M. O. we Wrocławiu otrzymała 30 protokółów spo-rządzonych przy konfiskacie fałszywych bank-notów. Jak się okazuje najwięcej jest 500 zł. fałszywych banknotów. Fałszywe banknoty o-desłano do prokuratury, która wszczęła już dochodzenia.

KRADZIEŻ TRZECH MASZYN DO PISANIA

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do biur Związku Inwalidów przy ul. O-grodowej 89, gdzie skradli wiele rzeczy, między innymi 3 maszyny do pisania marki: „Ideal”, „Fortuna” i „Mercedes”.

MORDERSTWO WZASIE BÓJKI

W ubiegłym tygodniu podczas zabawy u-rządzanej przez pracowników Fabryki Sztucz-nego Jedwabiu rozpoczęła się bójka, podczas której został zastrzelony żołnierz Pineta Ste-fan. Morderstwa dokonał Michał Kowal, któ-ry został aresztowany.

NIE WYSKAKIWAĆ Z TRAMWAJU

W środę, dnia 9 września br. Zygmun-t Arczyński wyskakując z tramwaju dostał się pod koła wozu, które odcieły mu prawą stopę. Niesczęśliwego przewieziono do szpitala. Jest to już trzeci podobny wypadek w tym miesiącu.

NIEOSTROŻNY MOTOCYKLISTA

Wczoraj przy ul. Grabiszynskiej motocyk-li-sta nieznanego nazwiska, jadąc z nadmierną szybkością potracił przechodzącą przez jezd-nię Janinę Olszewską, która uległa ogólnym obrażeniom. Po wypadku motocyklista zbiegł, zostawiając raną na jezdni.

JESZCZE NIEMIECKIE NAPISY

Niejednokrotnie pisaliśmy już o zamułow-waniu napisów niemieckich, znajdujących się jeszcze na szyldach sklepowych. Niestety, jak dotychczas wiele sklepów nawet w Ryńku nie zrobiło tego. Dziś jeszcze możemy widzieć na szyldzie firmy Foto-Pol w rynku daw-nego napis niemiecki.

Emisariuszka niemiecka pod kluczem

OLSZTYN. Władze bezpieczeństwa aresz-towały w Grzybowie, pow. Pisz, emisariuszkę i agitatorkę niemiecką, Annę Brackę. Bracka w lipcu rb. przekroczyła nielegalnie granicę i zamieszkała w Grzybowie, gdzie prowadziła agitację antypaństwową, wygła-szając m. in. przemówienia nawołujące Ma-zurów do nieprzyjmowania obywatelstwa polskiego. W toku śledztwa wielu świad-ków potwierdziło winę oskarżonej, dając nowe dowody jej wroglej Państwu Polskie-mu agitacji. Przy aresztowaniu, która w czasie okupacji pracowała jako urzędniczka biura kwaterunkowego znalazła list nie-jakiej Hildy z Niemiec, w którym to liście w 12 punktach ujęty jest program ideowy odradzających się Niemiec.

Wśród szeregu problemów nasuwających się Zarządowi Wrocławia, związanych z od-budową miasta, znalazła się sprawa zużytko-wania terenów powystawowych, na których za czasów niemieckich odbywały się corocz-nie wiosenne Targi Wrocławskie. Już wczes-ną jesienią 1945 r. w łonie prezydium mia-sta powstał projekt reaktywowania tych tar-gów, przystosowanych do nowej rzeczywisto-sci polskiej. W maju rb. powołano Komitet Wystawowy organizacyjny pod przewodni-cstwem wiceprezydenta m. Wrocławia St. Pod-górskiego, w skład którego weszli przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego, miasta Wrocławia, Izby Przemysłowo-Handlo-wej, Izby Rzemieślniczej, Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich oraz Delegatu-ry Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Odbudowy na Dolnym Śląsku. Inicjatywa ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem przez sfery gospodarcze i czynniki rządowe na szczeblu wojewódzkim jako też przez wła-dze centralne, czego wyrazem było pismo otrzymane z Ministerstwa Przemysłu, apro-bujące zgłoszony projekt.

Celem zrealizowania inicjatywy Zarządu miasta miała być utworzona Spółka z ogr.-odp., w skład której weszłyby wszystkie za-interesowane instytucje jako udziałowcy.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego wy-rzadzili życzenie, ażeby I Targi odbyły się je-sienią tego roku, najpóźniej jednak na wiosnę 1947.

Udzielenie pozwolenia na urządzenie tar-gów leżało podówczas w zakresie działalności Centralnego Urzędu Planowania, do którego też zwrócił się Komitet Organizacyjny przez swoich delegatów z odpowiednim przedło-żeniem. I tu Komitet natrafił na pierwsze trud-

ności, CUP bowiem stanął na stanowisku ne-gatywnym, uważając urządzenie Targów we Wrocławiu za przedwczesne i za kolidujące z projektowanymi Targami Poznańskimi i Po-morskimi. Komitet decyzji tej nie uważał za ostateczną, lecz raczej za odsuwającą termin zorganizowania Targów Wrocławskich na dal-szy plan i jeżeli na razie odroczył swoją dzia-łalność w obliczu ważniejszych zagadnień, jak referendum i Premiowa Pożyczka Odbu-dowy Kraju, to jednak nie zamiechał opraco-wanych już projektów.

Za zorganizowaniem periodycznych Targów czy też Wystaw na terenie Dolnego Śląska przemawia wiele argumentów natury politycz-nej i gospodarczej. Wobec wygłaszanych od czasu do czasu przez polityków zachodnich enuncjacji kwestionujących nasze granice za-chodnie na Odrze i Nysie, urządzenie Targów byłoby dowodem naszej preżności narodowej, umiejętności zagospodarowania tych ziem, do których nam krótkowzroczność polityków za-chodnich odmawia prawa. Odpowiednie wy-kresy poparte ekspozatami przekonałyby sceptyków o odbudowie z ruin i zgłiszczy polskiego życia.

Pod względem gospodarczym dałyby nam

Targi Wrocławskie przegląd dwuletniej pra-cy Dolnego Śląska, pobudziłyby zainteresowa-nie województw centralnych tą wytwórczo-ścią, przyczyniłyby się do wzmożonej wy-miany produktów między poszczególnymi dzielnicami Polski, a tym samym wpłynęłyby korzystnie na rozrost produkcji i rozwój go-spodarstwa Dolnego Śląska.

Zapoznalyby zatem rzesze odwiedzają-cych z tą piękną ziemią piastowską, popu-laryzując hasło zagospodarowania i ścisłego zjednoczenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

W dalszej perspektywie Targi Wrocławskie mogłyby być propagatorem naszego eksportu. Jak wzmiankowaliśmy na wstępie Targi odbywałyby się na terenie i w budynkach pozostałych po Targach Wrocławskich nie-mieckich.

Budynki te zniszczone mniej więcej w 25% dalyby się stosunkowo niedużym wkładem kapitału (około 22 milionów zł) zremontować, tak że uzyskałoby się ca. 8 000 m² krytej użytkowej powierzchni.

Wydatek na remont budynków powinien być się w ciągu kilku lat zamortyzować z po-bieranych opłat za ekspozaty, ze wstępów i prowizji od dokonanych transakcji.

Zaolizanie w szeregu najofiarniejszych obywateli

KATOWICE. Bez przerwy napływają do ślą-sko-dąbrowskiego komitetu odbudowy Warsza-wy ofiary organizacji i grup pracowniczych. W szeregach najofiarniejszych obywateli kro-czy obok VII łużyckiej dywizji piechoty, któ-ra w ostatnich dniach wpłaciła na cele budo-wy mostu Śląsko-Dąbrowskiego 82.830 zł., lud polski na Zaolziu, który swoją ofiarą — 16.775

zł. oraz 4.585 koron czeskich złożył jeszcze jeden dowód umiłowania stolicy. Pracownicy zakładów szamotowych w Leżach w pow. Za-wierciańskim postanowili przeznaczyć zarobek z jednej dniówki na ten cel. W podobny spo-sób opodatkowali się pracownicy ceniementni „Wysoka” w tym samym powiecie.

Walka z nielegalnym wywozem z zachodu

Obóz pracy odcyzy szabrowników nadużyć i łatwego zarobku

WARSZAWA. (PAP.). Na konferencji w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, przewodniczą-cy Biura Wykonawczego Komisji prokurator Gacki poinformował przedstaw. prasy o wyni-kach działalności Komisji. We wrześniu rb. rozpoznano 1792 doniesienia, przyczem w 405 wypadkach okazały się one bezpodstawne, w pozostałych zaś wszczęto dochodzenia. W tym okresie do prokuratury skierowano 432 spra-wy, zaś 4 spraw — bezpośrednio do sądu. W stosunku do 154 podejrzanych wpłynęły wnioski odpowiednich delegatur o zastosowa-nie sankcji w postaci obozu pracy.

Spśród charakterystycznych spraw, w któ-rych Komisja Specjalna skierowała przestęp-ców do obozu wymienić należy sprawę nieja-kiego Kazimierza Góralskiego, kierownika CPN w Poznaniu, który jak to zostało usta-lone umyślnie prowadził centralkę w sposób chaotyczny i nieporządkowany, ażeby stworzyć so-bie warunki dla dokonywania nadużyć. Góral-ski został osadzony w obozie pracy na prze-ciąg lat dwu.

Poważną aferą występnej gospodarki leka-rni weterynaryjnymi wykryto w zakładach Biologiczno-Farmaceutycznych, w Drwalowie. Zamieszani są w tę aferę zarówno dyrektor na-czelny oraz dyrektor oddziału warszawskiego,

jak również szereg właścicieli hurtowni apte-karskich. Wszyscy oskarżeni pobierali do u-rzędowych cen szczeniaki dodatkowe dopła-ty, w wyniku czego surowica, której cena

urzędowa wynosiła 3.000 zł. za litr, kosztowa-wa w sprzedaży detalicznej aż 30.000 zł. Winnych skierowano do obozu pracy.

W ramach walki z nielegalnym wywozem rzeczy niemieckich z Ziemi Odzyskanych zatrzymani zostali podczas rewizji: Wład-sław Krzyżaniak, Stanisław Choinacki i Flo-rjan Górecki, przy których znaleziono 282 paczki lekarstw, wyszabrowanych na Ziemiach Odzyskanych. Szabrownikom zaaplikowano po trzy miesiące obozu, lekarstwa zaś uległy kon-fiskacie.

Nowa placówka we Wrocławiu

Roczny kurs planowania przestrzennego

WROCŁAW. Regionalna Dyrekcja Planowa-nia Przestrzennego we Wrocławiu, która dała się ostatnio poznać z okazjijazdu polskich planistów w stolicy Śląska, podjęła inicjatywę rocznego Studium Planowania Przestrzennego a uzyskawszy na to zgodę Rektora Kulczyń-skiego, oparła je o Uniwersytet i Politechni-kę we Wrocławiu. Roczny kurs planowania, znajdujący się w tej chwili w stadium organi-zacji, ma z jednej strony dać pracownikom tej gałęzi podstawę teoretyczną, z drugiej zaś strony zaawansowanym studentom szkół wyż-szych przygotowanie zarówno teoretyczne jak i praktyczne w przyszłych pracach plani-stycznych. Nie ulega nadto wątpliwości, że Studium takie we Wrocławiu przyczyni się waleń do rozwijania miejscowych zagad-nień dolnośląskich w tej dziedzinie.

Jako przybudówka Wszechnicy Wrocław-

skiej kurs ten jest studium akademickim, o-partym o zespół profesorów wrocławskich, u-zupełniony przez fachowców z dziedziny pla-nowania zarówno z terenu miejscowego, jak i ze Stolicy. Abiturienti tego Studium będą mogli wykazać się dyplomem jego przy ubiega-niu się o pracę w zakresie planowania prze-strzennego w którejś z państwowych komórek tej gałęzi w Polsce.

Adres kierownictwa Studium jest: Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego.

PRODUKCOJA PRZECZEPEK SAMOCHODOWYCH

POZNAŃ (PAP.). Fabryka przeczepek sa-mochodowych w Antoninku pod Poznaniem wyprodukowała w tych dniach setną prze-ciepkę wykonaną całkowicie z surowca i pół-fabrykatów krajowych polskich.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN:

PIONIER — „Szyrmek Chan”
POLONIA — „Zaczarowany Świat”
WARSZAWA — „Niebo jest nasze”
TĘCZA — „Srebrna flota”
ŚLASK: Komedja pt. „Zwarłowane lotnisko”.

TEATR MIEJSKI:

Dnia 11, 13, 14 (piątek, niedziela i poniedziałek) komedia A. Fredry „Da-my i Huzary”. Początek o godzinie 19. W niedzielę o godz. 15 i 19.

KOMUNIKAT

Uniwersytetu Ludowego przy Wojew. Kom-itecie Żydowskim

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 4 po po-ludniu odbędzie się w sali czytelni Komite-tu Żydowskiego (Włodowicza 9, 1 p.) od-czyt dr. Freuda na temat „Budowa atomu” (część I cyklu „Budowa materii”). Wstęp wolny. (3282)

Dyżury nocne aptek:

Dziś dyżurują apteki:

„Pod Gwiazdą” — Stalina 87
„Stara Apteka” — Kurzy Targ
„Pod Aniołem” — Szczytnicka 28
„Pod Lipą” — Moniuszki 11

Dobry plon ziemniaków

ŁÓDŹ (PAP.). Na podstawie dotychczasowe-go sprzętu ziemniaków w woj. łódzkim urodzaj ziemniaków określa się jako dobry. Woj. łódzkie, które w roku ubiegłym miało największą ilość ziemniaków w Polsce, bę-dzie zaopatrzone w ziemniaki również dostatecznie. O urodzaju ziemniaków świadczą uch zbiory w majątku Niewidów, prowadzonym przez Łódzką Izbę Rolniczą. Przeciętny zbiór ziemniaków z 1 ha wyniósł tu ponad 200 q, a największą wydajność wyraża się ilością 22 q z 1 ha, co jest wynikiem rzadko osią-galnym przy uprawie na większej przestrzeni.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Na podstawie decyzji Władz Centralnych powstała z dniem 1 VII 1946 r. we Wrocławiu Delegatura dla organizacji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako przejściowa forma organizacyjna przysługująca na pełnym za-kresie działania Oddziału Zakładu.

Biuro Delegatury mieści się chwilowo przy ul. Pomorskiej 1. 27 II p. do czasu ukończe-nia remontu jednego z własnych budynków. Działalność Delegatury Zakładu rozciąga się na teren całego Województwa Wrocław-skiego z funkcjonującymi tam Ubezpieczalni-nami Społecznymi w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu.

1. Delegatura przyjmuje obecnie roszeze-nia o wznowienie wypłaty rent emery-talnych i wypadkowych rencistów, za-mieszkałych na terenie m. Wrocławia i najbliższej okolicy.
2. Jeżeli chodzi o rencistów, zamieszkałych poza Wrocławiem i najbliższą okolicą, roszezenia o wznowienie wypłaty rent emerytalnych i wypadkowych winni składać zainteresowani w terytorialnie właściwych Ubezpieczalniach Społecz-nych.
3. Roszezenia ubezpieczonych o nowe ren-ty należy składać również w terytorial-nie właściwych Ubezpieczalniach Społecz-nych.

Wypłaty rent dokonuje Z. U. S. Oddział w Chorzowie do czasu przekształcenia De-le-gatury w Oddział, co nastąpi przypuszczalnie jeszcze w bieżącym roku.

ILIA ERENBURG

Upadek Paryża

Tłum PAWEŁ HERTZ

78

Jego kieszenie były wypchane dokumentami, dotyczącymi spraw niewinnie pokrzywdzonych. Wstawał się za jakąś wdową, wyrzu-oną z mieszkania, za Senegalczykami, za anarchistami. Oczywiście, był jednym z najgroźniejszych członków „Ligi obrony praw człowieka i obywatela”. Żona mówiła o nim z uśmie-chem: „Nasz jałmużnik”. Była to pełna, spokojna kobieta, zajęta domem: robiła abażury, wieszala obrazy, wyszywała poduszki. Fougier skarżył się żartobliwie: „Ożeniłem się ze śliniakim, który ma własny domek”. Synowie wyrosli na nieponiów, nie chcieli nic robić i wyciągali pieniądze od Fougiera przypominając ojcu, że jest zwolennikiem „tolerancji”.

W Parlamencie uważano, że Fougier jest radykałem, lecz dla Tessata był on bolszewikiem. Tessat wołał: „Zmiliście się, ten czło-wiek twierdzi, że radykalowie nie mają na lewicy wrogów! A ko-muniści?”. Fougier powiedział kiedyś o komunistach: „Wyrażają się trochę zbyt abstrakcyjnie, ale to dobrzy patrioci”. Miał pięćdziesiąt dwa lata, lecz wiało od niego starzyzną, w Izbie przewzano go „ostatnim dorożkarzem Paryża”.

Dessère spośpiał, nie miał ochoty do rozmów, a wiedział, że od rozmowy z Fougierem się nie wykrepi. I rzeczywiście Fougier, który wiedział o zakulisowej działalności Dessère’a, spytał:

— Dlaczego nie jesteś na Champs-Élysées? I nie pijesz szam-pań? Powinieneś się cieszyć. W pewnej mierze to i twoje zwy-cieństwo.

— Jakby to powiedzieć... Wiesz, uzyskać tak łatwe i tak hałaśliwe zwycięstwo, to niebýt przyjemne.

Fougier nie zrozumiał i rozłożył się, broda mu się trzęsła:

— To słowa, Dessère, słowa! Tyś chciał tego, nie wypieraj się!

Mobilizowałeś te mumie — Viarda, wiem o wszystkim! Możesz teraz triumfować!

— Nie, ja tego nie chciałem. Wiedziałem, że nie jesteśmy przy-gotowani do wojny, że nie możemy wojować. Byłem zwolennikiem kompromisu. Ale po pierwsze, warunki są dużo cięższe, niż przy-puszczaliśmy, a po drugie — i to jest najważniejsze — okazało się, że miałem zbyt wiele racji. Rozumiesz, zbyt wiele! Dzisiejszy dzień pokazał, że nie pomagają nam żadne linie Maginota, żadna broń. Coś się zlamalo. Uciekłem tu ujrawszy tłum na Champs-Élysées. Zrobił triumf z dyplomatycznego Sedanu! Daladier bał się pokazać na lot-nisku, myślał, że go obrzucą zgnyłymi jajami. A oni witają go jak baletnicę — obrzucają kwiatami. Taki naród nie potrafi się bronić.

— Dlaczego obwiniasz naród? Wy jesteście winni. I ty, Des-sère. Mówiłem ci to na początku hiszpańskiej historii. Nie można najpierw reklamować tchórzostwa jako cnoty obywatelskiej, a po-tem się dziwić, że naród cieszy się z kapitulacji. Oplacasz gazety, które wychwalają dezercję. Popierasz wrogów Francji. Chcesz...

Dessère przerwał:

— Sam nie wiem, czego chce. Moja karta jest przegrana. Zapew-ne jak i karta naszego kraju. Wiem, czego chciałem: zachowania rów-nowagi, obrony szczęśliwej Francji wśród młodych, głodnych i wo-jowniczych narodów. Nie udało się. A wszystko inne jest nieważne. Gdybym mógł, wyjechałbym na Tahiti. Ale zatrzymują mnie intere-sy. Gwiżdż na nie, ale nie mogę ich rzucić. Neurastenia dla poety — to sam naturalny. Zdaje się, że Muzy to lubią. Gielda — nie!

Zapłacił rachunek. Jak zaczarowani skreślił w kierunku Champs-Élysées i tu się zatrzymał.

— Jechał Daladier. W otwartym samochodzie. Tłum witał go uro-czyście. Tuż z nim jechał Tessat. Uważał się za solenizanta i nie chciał podarować wszystkich owacji Daladierowi. Gdy Tessat się kłaniał, jego ostro nos podrygiwał; uśmiechał się wstydliwie i z po-wagą jak tragiczny, który kończy patetyczny monolog. Damy rzucaly mu róże; Tessat przycisnął kwiatek do piersi.

— Weszoły pogrzeb — rzekł Fougier — pomyśleć, że chowają Francję.

Dessère nieoczekiwanie się roześmiał:

— Świetny zwłaszcza jest Tessat. Dlaczego róże? Jemu trzeba by laurów.

Fougier zazgrzytał:

— Teraz nie czas na żarty! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Obawiam się, że za rok po Champs-Élysées będą defilowali Niemcy. Bezwstydnie znajdują dla nich róże.

— „Ojczyzna w niebezpieczeństwie?” Jesteś uczciwym człowie-kiem i niepoprawnym oratorem. A może już nie ma ojczyzny? Do wzięcia, Fougier!

15

Sciągnięty były cienkie. We wszystkich mieszkaniach słuchano radia i zdawało się, że echo powtarza głos speakera.

Piotr przeprowadził się tu krótko przedtem, nim mu się urodził syn. Był to ogromny dom, składający się z dziesiątków gmachów, wybudowanych przez zarząd miasta na pustkowiu. Do niedawna jeszcze w tym miejscu były fosy forteczne, polanki z wydeptaną trawą. Niegdyś Piotr umawiał się tu na romantyczne spotkania, deklamował wiersze i zapewniał o swych wiecznych uczuciach. Teraz wszędzie piętrzyły się ogromne domy, a nocą płońło tysiące okien. Mieszkał tu urzędnicy, technicy, robotnicy. Każde mieszkanie składało się z dwu maleńkich pokoiów i we wszystkich mieszka-niach toczyło się jednakowe życie: wstawali wczesnie, spieszyli się do metro; o dziewiątej kobiety wietrzyły pościel i trzępały dywa-niki; o dwunastej przybiegały dzieci ze szkół w fartuszkach, z pa-lcami zawałanymi atramentem, czuć było zapach margaryny, cebuli, kawy; wieczorem chrypało radio; o wpół do osmej jedli zupę; o jedenastej gasili światło i zasypiali.

W ciągu ostatnich dni radio nie milkło aż do północy; ludzie oczekiwali strasznych wiadomości. I oto nagle teraz speaker uspo-koił wszystkich: wojny nie będzie.

Piotr i Agnieszka jedli kolację. Usłysawszy komunikat Piotr zamął z widelcem w rękę, potem skoszył, odrzucił serwetkę, za-czął przeklinać. W umyśle Agnieszki wszystko się zmieszało: radość — Piotra nie weźmą na wojnę, nie będzie wojny, zrujnowa-nych domów, zabitych dzieci, kalek; radość i bezwiedny żal — Agnieszka nie podzielała myśli Piotra, lecz odczuwała jego ból.

(dalszy ciąg nastąpi)

Nowy sensacyjny proces dlałaczcy reakcyjnego podziemia

NSZ organizacja na usługach obcego wywiadu
która wspólnie z Niemcami walczy z nową Polską

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się interesujący proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadło jedenastu członków nielegalnej „Organizacji Polskiej” i NSZ, oskarżonych o prowadzenie wywrotowej działalności, mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Jak wynika z odczytywanego przez przewodniczącego aktu oskarżenia, historia powstania Organizacji Polskiej sięga jeszcze roku 1934.

Jak głosi akt oskarżenia „Organizacja Polska” i wojskowy jej organ „Narodowe Siły Zbrojne” prowadziły nieubłaganą walkę z demokracją polską nie cofając się nawet przed współdziałaniem z Niemcami. Ostatnim etapem tych walk było przejście NSZ-towskiej „Brygady Świętokrzyskiej” wraz z cofającą się armią niemiecką na teren Niemiec, skformowanie w okolicach Pragi Czeskiej kursów dla skoczków spadochronowych, którzy w następstwie, w miesiącach lutym, marcu i kwietniu 1945 r. byli drogą powietrzną, niemieckimi samolotami przetrzucani na teren wyzwalony, celem prowadzenia dywersji. W okresie po zakończeniu wojny OP i NSZ nie zaprzestały swojej działalności, dążąc wszelkimi drogami do osiągnięcia swego celu, tj. obalenia istniejącego ustroju.

W okresie od października 1945 do stycznia 1946 r. władze bezpieczeństwa w wyniku przedsięwziętej akcji ujęły szereg działaczy obu organizacji, którzy też obecnie stanęli przed sądem. Głównym oskarżonym jest Mirosław Ostromecki, kierownik pionu propagandowego, członek „Komitetu Wykonaw-

czego Organizacji Polskiej”, a równocześnie inspektor obszaru „Wschód” z ramienia NSZ. Dalst oskarżeni to: Stanisław Kuchciński (komendant okręgu białostockiego) i Władysław Drybs (komendant okręgu podwarszawskiego i zastępca komendanta okręgu warszawskiego), Ludwik Ciecierski (komendant podokręgu NSZ „Praga”), Tadeusz Niezabitowski (kierownik „Akcji Specjalnej” w Warszawie), Andrzej Tretiak (szef wydziału w komendzie okręgu warszawskiego

NSZ), Jan Sadek, Władysław Kuczyński, Eugeniusz Gębski, Maria Kobierzycka i Zofia Szwochowa.

Obszerny, trzydziestokilko-stronicowy akt oskarżenia szczegółowo opisuje działalność oskarżonych.

Do sprawy, która potrwa kilka dni powołano szereg świadków.

Oskarżonych bronią adwokaci: Nowogródzki, Wagner, Pitarowa, Buszkowski, Kierski i Palatyński.

W Polsce tytoniu nie braknie

Wkrótce zniesienie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki

KRAKÓW. Tegoroczny zbiór tytoniu zapowiada się dobrze. Polski Monopol Tytoniowy rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu w bieżącym roku do 12 tysięcy hektarów, podczas gdy w roku 1939 maksymalny obszar, jaki był oddany pod uprawę, wynosił 7.000 ha. Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnego wykupu tytoniu. Plantatorzy chętnie odstawią zbiory do monopolu. Z punktów wykupu nadchodzą meldunki, że zgłaszają się nawet nielegalni plantatorzy, to jest ci, którzy nie otrzymali koncesji na uprawę tytoniu. Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony wzrostem poczucia obywatelskiego, z drugiej — opłacalnością uprawy tytoniu w roku bieżącym. Ogłoszona tarifa cen surowca nie odbiega od cen wolnorynkowych. Polski Monopol Tytoniowy płaci przeciętnie 200—250 zł za 1 kg tytoniu, nie licząc premii za wyjątkowość, odpowiednio suszenie itp. Cena na najlepsze gatunki surowca dochodzi do zł 650. Ponadto

plantatorzy, za terminowe i całkowite dostawy otrzymują premie pozataryfowe w artykułach, jak: cukier, zapalki, sól. Taryfa wykupowa wysunęła uprawę tytoniu pod względem opłacalności na pierwszy plan wśród wszystkich uprawianych ziemiopłodów. Na podstawie umowy gospodarczej z Bułgarią otrzymujemy ponad 3.000.000 kg tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych. Ostatnio nadeszły transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, co pozwoli na nasycenie rynku wyrobami tytoniowymi. Polski Monopol Tytoniowy, mimo olbrzymich strat w czasie wojny w maszynach i urządzeniach, wynoszących około 70% stanu przedwojennego, stale zwiększa produkcję. Pozwoli to już wkrótce na zniesienie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki i umożliwi palaczowi nabycie w każdym sklepie i kiosku wyrobów P.M.T. bez ograniczeń po cenach minimalnych.

Piotrolesie górą

Wywiad z ob. Zwierzyńskim

Drugi Etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy dobiega końca. W związku z tym wyłania się szereg technicznych kwestii związanych z zakończeniem wyścigu i oznaczeniem najwybitniejszych uczestników. Różnie do tego przystępują fabryki zaangażowane w tej akcji. W fabryce włókienniczej w Piotrolesiu, dzięki inicjatywie ob. dyr. Zwierzyńskiego wyłonili się następujący projekt, którego realizacja jest w całej pełni. Oprócz właściwej nagrody moralnej, jaką zdobywa uczestnik Wyścigu Pracy przez wręczenie proporcja, otrzymuje on również nagrodę pieniężną od 500 do 1000 złotych dodatkowo do premii w okresach piętnastodniowych. Dyr. Zwierzyński z radością oświadcza, że dzięki temu na jego fabryce Wyścig Pracy przybrał cechy szlachetnego współzawodnictwa indywidualnego. Wynikiem niebywałego zrozumienia akcji jest wspólna uchwała połączona z rezolucją, że fabryka w Piotrolesiu musi stać się w najbliższym okresie najlepszą fabryką na terenie swojego Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego. Kiedy w czerwcu najlepsi robotnicy przekraczali zaledwie 120 proc. normy, dziś, po trzy miesięcznym okresie Wyścigu Pracy, osiągają 170 proc. Cyfra ta z dnia na dzień rośnie.

Czy nie warto byłoby wzorować się na Piotrolesiu?

Mając na względzie tak aktualne zagadnienie Wojewódzki Komitet Wyścigu Pracy na ostatnim zebraniu postanowił rozprawić ankietę wśród najszerszych mas pracujących na trzy pytania:

- 1 pytanie: Czy akcja wyścigu Pracy była i jest doceniana na fabryce?
- 2 pytanie: Co sądzę o rozpoczęciu trzeciego Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy?
- 3 pytanie: Jak należy przeprowadzić ogólną klasyfikację w związku z zakończeniem Drugiego Etapu Wyścigu Pracy. (Z)

W sobotę 12. X. 1946 r. o godz. 15.30

w sali domu Kultury

przy ulicy Kołłątaja 1.32

(kole dworca głównego)

odbędzie się

WIECZÓR TAŃCA
POEZJI I PIEŚNI

z udziałem

JUDITY BERG

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kennkarte i wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Krowicki Eugeniusz. (3266)

UNIEWAŻNIAM skradzione następujące dokumenty: dowód osobisty, wydany przez Starostwo Powiatowe w Osmianie, kartę ewakuacyjną na nazwisko Gruszewska Melania oraz metrykę na nazwisko Gruszewska Klementyna. (3269)

UNIEWAŻNIAM zgubioną nominację nr 133 na sprzedaż obuwia na nazwisko Szwaabe Mieczysław, Jelenia Góra, ul. Długa 23. (3270)

POTRZEBNA PRACOWNICA DOMOWA, Wrocław, Ogrodowa 76-78, p. 16. (3274)

URBANIAK STANISŁAW otwiera piekarnię w Płakowicach, pow. Lwówek. (3275)

Nowootwarty ZAKŁAD MECHANICZNY Leśniewskiego Stanisława w Zimnowodzie, wykonuje wszelkie prace w zakresie ślusarstwa. (3276)

ZAWIADOMIENIE. Z dniem 1 października 1946 r. został otwarty warsztat mechaniczny. Naprawa samochodów, motocykli i maszyn rolniczych Gryfów, ul. Lubańska 42, tel. 38, Gnado Stanisław. (3277)

KUMARYNE, WANILINE kupię w każdej ilości. Mroziński, Wrocław, Kołłątaja 24. (3025)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie demobilizacyjne nr 12/ofic. na nazwisko Szreniewski Mirosław. (3265)

Redakcja i Administracja, WROCŁAW, Podwałe Świdnickie 26

Oddziały:

WAŁBRZYCH ul. 3-go maja, LEGNICA ul. Wrocławska 11,

JELENIA GÓRA ul. Konopnickiej 16 tel. 26.65, LUBAŃ, ul. Magistracka 6.

SPORT

Bokserzy toruńscy we Wrocławiu

Zapowiedziany przyjazd drużyny bokserkiej CKS Częstochowa został odwołany ze względu na techniczne i przełożony na późniejszy termin. Zamiast 8-ki częstochowskiej zobaczymy bokserów silnego zespołu KS „Gryf” Toruń, którego większość zawodników reprezentowała Toruń w spotkaniu międzymiastowym z pięściarzami Wrocławia. Na ringu w Hali Ludowej liczni entuzjaści boksu we Wrocławiu będą mieli okazję zobaczyć kilku czołowych bokserów okręgu pomorskiego. W wadze muszej zobaczymy mistrza Pomorza Gumowskiego. Reprezentant Pomorza w wadze koguciej Grzybowski, a w wadze piórkowej były mistrz Polski Krzemiński będą groźnymi przeciwnikami dla Wrocławia.

Sikora walczy w wadze półśredniej, będąc również częstym reprezentantem Pomorza. W wadze ciężkiej zobaczymy Zmorzyńskiego, który został skwalifikowany na trzecim miejscu ogólnej klasyfikacji bokserów tej wagi. Barwy Wrocławia bronić będzie sekcja bokserka IKS Wrocław.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu na to, że będzie to spotkanie rewanżowe, wielu bokserów IKS Wrocław, którzy walczyli w reprezentacji miasta Wrocławia z bokserami „Gryfu”, którzy zasilali reprezentację Torunia. Spotkanie to będzie tym bardziej atrakcyjne, że szanse zwycięstwa są prawie równorzędne, a ze względu na groźnego przeciwnika pięściarze wrocławscy będą musieli zdobyć się na maksymalny wysiłek, który będzie egzaminem przed rozpoczynającymi się wkrótce spotkaniami bokserkimi o mistrzostwo okręgu dolnośląskiego. Mecz bokserki KS „Gryf” — IKS Wrocław odbędzie się w Hali Ludowej (dojazd tramwajem nr 1) w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12.15.

Bilety na to ciekawe spotkanie można już wykupić w przedsprzedaży, która została zorganizowana w firmach: „Podhalanka”, ul. Mikołaja 71, sklep materiałów piśmiennych, ul. Stalina 12, oraz w kiosku Nr 1, Plac Solny.

Węgry—Polska

Spotkanie międzypaństwowe w boksie Węgry — Polska odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 12 bm. w Katowicach. Reprezentacja bokserka Polski, walczyła już 8 razy z reprezentacją Węgier. Bilans tych spotkań jest dla nas dodatni. Odniesiliśmy 4 zwycięstwa. Dwa spotkania zakończyły się wynikiem remisowym, a dwa porażką.

Skład reprezentacji Węgier przedstawia się następująco:

Waga musza:

Fogarossi Mihaly (dwukrotny mistrz Węgier)

Waga kogucia:

Csik Tabor (jedenkrotny mistrz Węgier)

Waga piórkowa:

Terma Laszlo (dwukrotny mistrz Węgier)

Waga lekka:

O pracy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW

Wojewódzki Urząd WF i PW we Wrocławiu komunikuje, że kurs tenisowy dla początkujących, dla młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej rozpoczął się już w tych dniach. Kurs odbywa się na kortach treningowych IKS Wrocław przy Alei Olimpijskiej. Codziennie przed południem od godz. 10-iej do 12-iej i po południu od 15 do 17-iej. W razie niepogody treningi odbywają się w hali krytej na stadionie.

Przyjmując się w dalszym ciągu zgłoszenia na miejscu. Kurs bezpłatny.

Woj. Urząd WF i PW zawiadamia, że od dnia 22 października br. organizuje kurs gimnastyczny i siatkówki dla kobiet. Kursy odbywać się będą 2 razy w tygodniu we wtorki

i piątki każdego tygodnia w godzinach popołudniowych od godz. 17-iej do 19-iej. Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum i Liceum przy ul. Poniatowskiego 9. Pierwsze ćwiczenia rozpoczynają się we wtorek dnia 22 października o godz. 17-iej.

Uczestniczki winny posiadać strój gimnastyczny (spodenki, bluzka dowolna i pantofle gimnastyczne).

Zgłoszenia należy kierować do Woj. Urzędu WF i PW, gmach województwa, pok. Nr 751, u insp. WF mgr Launerowej do dnia 22 bm.

Po uzyskaniu odpowiedniej sprawności fizycznej uczestniczki kursu mogą uzyskać stopień przodowniczek WF kobiet.

Z ostatniej chwili

Piłkarze Armii Czerwonej
wygrywają z „Burzą” 4:2 (2:1)

Na boisku Kupieckiego Klubu Sportowego „Burza” we Wrocławiu, odbyło się spotkanie piłkarskie między drużynami: Armii Czerwonej im. mjr. inż. Wichrowa — KKS „Burza” Wrocław. Zwycięstwo odnieśli goście, demonstrując dobrą grę zespołową. Bramki dla zwycięzców uzyskał wszystkie cztery, doskonale

dysponowany strzałowo, Nowikow. Dla „Burzy” gole strzelili: Sierżenta i Pankowski po jednym. Sędziował dobrze ob. Rogowski. Blizsze szczegóły spotkania piłkarskiego Armia Czerwona — KKS „Burza” znajdą Czytelnicy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

KURS SANITARNY P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wrocław Powiat, urzęduje z dniem 21 października br. jednomyślnie Kurs Sanitarny dla kandydatów na gminnych przodowników sanitarnych.

Zgłoszenia należy kierować do poszczególnych Kół PCK na terenie powiatu wrocławskiego.

Zakwaterowanie i wyżywienie bezpłatne. (3280)

KOMUNIKAT

Wojewódzki Wydział Aprobacji i Handlu we Wrocławiu komunikuje, iż z dniem 15 października br. trąca swą ważność kupony papierosowe nr 7 i 20 wrześniowych kart żywnościowych I kat. oraz kupony nr 27 i 28 wrześniowych kart „MK”. (3262)

SPRZEDAŻ MIĘSA
I WĘDLIN

Franciszka Dabka i Karola Strzeleckiego WROCŁAW, ULICA STALINA 177 (3261)

UNIEWAŻNIA SIĘ

i ostrzega przed nadużyciem pieczęci firmowej, skradzionej dnia 9 października 1946 r. treści „Dom Handlowo Techniczny właśc. Karol Włodzimierz Voise Wrocław, ul. Krupnicza nr 1”. (3281)

SPRZEDAŻ MIĘSA
I WĘDLIN

Kulik Ludwik WROCŁAW, ULICA ŻEROMSKIEGO nr 57 (3263)

OGŁOSZENIA DROBNE

SERY: tylny, trapiści i inne w każdej ilości poleca skład nabiału Michał Mielnicki, Wrocław, ul. H. Pobożnego 1. (2947)

Poszukuję syna BARANOWSKIEGO STANISŁAWA, ur. w Trębawie 27 maja 1922, wywiezionego do pracy do Niemiec w 1941 r. Wiadomości nadsyłać na adres Baranowski Jan, pow. Strzelin, Żymierskiego 29. (2973)

UWAGA! Warsztat ślusarsko-mechaniczny przyjmuje wszelkie prace w tym zakresie. Horbik Henryk, Strziszowice, pow. Lwówek. (3278)

KONFEKCJA - GALANTERIA • Polecamy welny wyrobów bielskich, wszelkie dodatki krawieckie, ubrania, płaszcze, bieliznę męską. Wrocław, ul. Łokietka 12. (3043)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą nr 1006, wyd. 14. IX. 46 r. przez Wrocław. Iwaszenko Bazyli, zam. Wrocław, Stalina 63, m. 1. (3197)

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wyd. w Tarnopolu na nazwisko Dylanowska Wanda nr 1730, które została skradziona we Wrocławiu. (3208)

POSZUKUJE RODZINY. Kasica Stanisław zam. dawniej w Skoleni, woj. Stanisławowski. Repatriant z Węgier. Obecnie zamieszkały: Wrocław, Opolska 122/124. (3230)

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą na nazwisko Antonina Matyjek, zam. Wrocław, ul. Stalowa 86, m. 1. (3284)

Z DNIEM 1 stycznia 1946 roku została uruchomiona piekarnia we wsi Radomierz nr 34, która wypieka chleb dla osadników wojskowych tej wsi na bardzo dogodnych warunkach. — Trembecki Emil, Piekarnia, Radomierz. (3256)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Ginalski Franciszek: kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU Krosno, legitymację firmową i kartę przesiedleńczą. (3257)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Dolejsza Ryszard, kartę ewakuacyjną, zaświadczenie rejestracji poborowej, legitymację szkolną nr 101. (3258)

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną nr 7209 na nazwisko Zydzowicz Honorata. (3259)

UNIEWAŻNIAM kartę majątkową wystawioną w Złoczowie przez Komisję Ewakuacyjną na nazwisko Gołąb Antoni. (3260)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Jarocin, Pawlak Czesław. (3264)

WSZELKIE PRACE w zakresie kowalstwa przyjmuje zakład kowalski Przybylskiego Wiktora, Strziszowice 121a, pow. Lwówek. (3279)

Ogłoszenia drobne — słowo 5 zł, dla poszukujących pracy i urzędowe 3 zł. Pierwsze słowo oraz tłusty druk liczą się podwójnie. Ogłoszenia milimetrowe: 1 mm w szpalcie 15 zł, urzędowe i nekrologi 15% rabatu (w niedzielę 50% drożej). Ogłoszenia przyjmuje Administracja: Wrocław, Podwałe Świdnickie 26, oddział 1, Wrocław, Plac Żydowski 1.